Rok 1873. Kraków, sobota 8 listopada Nr. 257.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Przegląd polityczny.

O przedwczorajszém pierwszém posiedzeniu koła polskiego korespondent nasz a. donosi nam co następuje:

Wiedeń 6 listopada.

Na wczorajszém pierwszém posiedzeniu koła polskiego wybrano komisję z trzech członków do ułożenia nowych statutów koła, względnie do rewizji dawnego statutu z r. 1861. W skład komisji téj statutowéj weszli pp. Smarzewski, Grocholski i Mendelsburg.

Następnie przystąpiono do wyboru prezesa koła i wybrano nim prowizorycznie, aż do ukonstytuowania się koła na zasadzie nowego statutu, p. Grocholskiego.

Członkowie, których można uważać za zwolenników ministra Ziemiałkowskiego, głosowali przeciw p. Grocholskiemu, i pokazali, że nieradzi poddać się solidarności.

Sądy o mowie tronowéj zapełniają dzienniki. Radość manifestują organa centralistyczne, skargi na zbytni optymizm organa przeciwnéj opinji.

„Mowa tronowa, pisze *N. fr. Presse,* wywołała wrażenie trwałego zadowolenia. Wieje w niéj duch nowożytnych idei. Jeżeli mowa tronowa, jako wspólny cel dążeń naszych, naznacza silne państwo oparte na prawie i wolności, tém samém wznosi ona dwa słupy Herkulesowe, pomiędzy któremi płynie całe życie nasze publiczne.“ W tym tonie przez trzy szpalty opiewa *N. fr. Presse* mowę tronową.

Wybór prezydenta i organizacja stronnictw zajmują teraz przeważnie posłów rady państwa. Co do pierwszego, posłowie z wielkiéj własności podnoszą kandydaturę posła barona Kellersperga, który u wiernokonstytucyjnych ma dużo miru. Również proponują na tę godność Hopfena i dr. Rechbauera. Posłowie polscy będą zapewne za tym ostatnim.

Wiernokonstytucyjni poruczyli drowi Herbstowi, aby się zajął utworzeniem klubu. Stronnictwo konserwatywne zamierza utworzyć klub wiernokonstytucyjnego środka.

W izbie panów już dzisiaj ma być postawiony wniosek wybrania komisji adresowéj. Wniosek ten postawi ks. Antoni Auersperg. W izbie posłów wniosek taki ma być postawionym dopiero w poniedziałek przez dra Herbsta.

„Młodzi“ niemieccy krzątają się koło założenia klubu „niemieckiego postępowego“. Sprawą tą kieruje dr. Kopp.

Podajemy poniżéj we właściwéj rubryce rezultat wyborów w zaborze pruskim. Pomimo klęski, jakiéj Poznańskie doznało przez upadek „Tellusa“, wybory wypadły jeszcze dość pomyślnie.

Otwarcie sejmu pruskiego nastąpi dnia 12 m. b.

Mac-Mahon mesażem zagaił zgromadzenie narodowe. Mesaż zapowiada utrzymanie dzisiejszego prowizorjum i utworzenie silnéj egzekutywy. Jestto coś nakształt dyktatury Mac-Mahona. Pokazuje się więc, że monarchiści nie upadli na ducgu, ale daléj spiskują. Na republikanów gotują oni „silną egzekutywę“.

Usunięte przeszkody.

Jeżeli dzisiaj jakiekolwiek ministerstwo powołuje się na „usunięte przeszkody“, które tamowały wolny ruch, to zawsze może być pewném oklasków.

Jak u nas na zgromadzeniach ludowych są pewne popłacające frazesy, które napewne wywołują burzę oklasków, tak i w austrjackich mowach tronowych w ostatnim czasie nie brak podobnych efektownych wyrażeń. Do nich należą te „usunięte przeszkody.“ I jestto rzecz naturalna. Bo przy słowach tych każdy poddany austrjacki przypomina sobie co najmniéj rządy Metternicha lub Bacha; przypomina sobie kaprala z laską i biurokratę staréj daty; a jeżeli takim wspomnieniom przeciwstawi „konstytucję“, „wolność druku“, wolność zarobkowania“, to oczywista wyrazy te o „usuniętych przeszkodach“ zdają mu się być echem własnych jego uczuć i podnosi on ręce do gorącego brawa.

I w rzeczy saméj przeczyć nie można, że w ostatnich dwóch dziesięcioleciach dużo przeszkód usunięto, ale czy przez to „wolny ruch“ — jak się wyraża mowa tronowa — umożebniony został, to inne pytanie.

Był dawniéj rząd absolutny w Austrji, a dziś jest konstytucyjny i parlamentarny. Dużo dziś swobód konstytucyjnych, których dawniéj nie było; dużo ograniczeń dawnych dzisiaj nie ma. Ale do „ruchu wolnego“ jeszcze daleko, bo każą nam wśród rządów konstytucyjnych utrzymywać cały aparat absolutyzmu i liczną armję; a obdarzywszy nas rządami autonomicznemi, które utrzymywać mamy, nie zwolniono nas od całego systemu rządów biurokratycznych, które również naszym utrzymywane są kosztem. Cóż z tego wynikło?

Wprawdzie dawniéj kapral z laską był reprezentantem wszechwładzy państwa, był organem rządu państwa i kraju i miasta, słowem rządu absolutnego; aleśmy tylko utrzymywać potrzebowali jednego kaprala z laską!

Dziś zamiast tego jednego reprezentanta władzy, musimy utrzymywać: władzę państwową i władze autonomiczne. Władza państwowa pozbyła się licznych funkcji i obowiązków, które dawniéj pełniła, ale nie chce zrzec się dawnych kosztów utrzymania i bierze je nadal jak dawniéj a nawet stokroć więcéj.

Rządy autonomiczne również kosztują drogo. Tak więc przy „usuniętych przeszkodach“ politycznych, wtłoczono na kark „wolnych“ poddanych takie ciężary podatkowe, które niewolę polityczną zamieniły na niewolę ekonomiczną. Utrzymywać podwójny aparat rządowy, biurokrację liczną z liczniejszemi jeszcze armjami a przytem jakby dla zbytku jeszcze cały aparat autonomiczny; utrzymywać państwo centralistyczne na wielką skalę a przytem rządy prowincjonalne jakby w państwie federacyjnem, wszystko to razem jest za wiele dla jednych i tych samych ludów, które skutkiem tego nie cieszą się bynajmniéj wolnym ruchem ale zostają w najokropniejszéj niewoli jaka tylko istnieć może, bo w niewoli ekonomicznéj, materjalnéj swobodnie ruszać się wcale nie mogą. Ludy Austrji tak długo nie uzyskają wolnego ruchu, póki nie ustanie ten zgubny dualizm rządów absolutnych nad rządami autonomicznemi, póki nie ustanie centralizacja ciążąca nad autonomją krajów.

Bez redukcji armji nie ma prawdziwego samorządu; przy centralizacji na tak wielka skalę jak w Austrji nie masz swobody ruchu. Największemi i najistotniejszemi przeszkodami tamującemi przez kosztowność swoją wszelki ruch swobodny są: armja i centralizacja. Jeżeli te dwie „przeszkody“ zostaną „usunięte“, wtedy dopiero możliwym będzie „wolny ruch“, który dzisiaj pomimo licznych nadanych praw i swobód jest niemożliwym.

Rezultat wyborów
w Galicji wschodniéj.
IV.

Lwów 6 listopada.

K. Nie same tylko błędy organizacji przedwyborczéj są przyczyną ciężkiéj klęski, jaką ponieśliśmy we wschodniéj części kraju przy wyborach włościańskich. Nigdy wypadek taki zajśćby nie mógł, gdyby w samychże stosunkach społeczeństwa nie znalazł źródła. Największe nawet błędy organizacji wyborczéj albo sama czynność wyborcza byłaby zneutralizowała, albo też miałyby one ten tylko skutek, iżby wyszli nieudolni kandydaci, nie mogłyby jednak wydać kandydatów z tendencją antinarodową i w znacznéj części antispołeczną, gdyby złe nie leżało w samémże społeczeństwie.

Przekonaliśmy się przy wyborach, iż przez tę ćwierć wieku, jaka już od zniesienia pańszczyzny upłynęła, nie umieliśmy dotychczas serc ludu pozyskać, ani w umysły jego rzucić choć tyle światła, by mniéj był przystępnym głosom podżegaczy a wyzyskiwaczy wszelkiego rodzaju. W tym dwudziestopięcio-letnim przeciągu czasu był najprzód okres dwunastoletni (1848 — 1860), w którym tylko indywidualna działalność właścicieli dóbr mogła wystąpić jako siła atrakcyjna i w części przynajmniéj wypełnić przepaść, jaka skutkiem długich stosunków poddaństwa powstać musiała między ludem wiejskim, a resztą narodu. Nastąpił potém okres nowy, już lat 13 trwający, kiedy do téj indywidualnéj działalności przyłączyć się mogła druga, potężniejsza — bo zbiorowa: w sejmie, w stowarzyszeniach, w reprezentacjach powiatowych — i w połączeniu z tamtą mogła się stać istotną potęgą, zespalającą rozbite naszego społeczeństwa składniki. I jedno i drugie zawiodło — a dla czego? Bo — uderzmy się w piersi — nie dość w nas było rozumów, nie dość poświęcenia, nie dość energji i gorliwości w pracy.

Lud rozumié to tylko, co leży najbliżéj niego. W czém się w tych 25 latach, a choćby i w tych 13stu ostatnich latach gdy mamy wielką swobodę działania — polepszyła jego dola? Czy nie jest dziś tak samo, a bogdaj czy nie więcéj — pastwą wyzyskiwaczy wszelkiego rodzaju, począwszy od tych, którzy w czasie epidemji nie chcą grzebać umarłych, jeżeli nie dostaną sowitéj zapłaty, skończywszy na tych, którzy za pożyczony grosz liczą po 300 i 600 procentu? Czyśmy mu dali dobrą organizację gminną, dobrą administrację na jéj szczeblu najniższym, a najważniejszym, bo najbardziéj bezpośrednio jego interesów dotyczącym? Czyśmy byli zawsze sprawiedliwymi w uchwalaniu ustaw konkurencyjnych, gdzie chodzi o materjalne jego interesa? Czyśmy — jako naturalni jego opiekunowie — pamiętali o funduszach i spichlerzach gromadzkich? Czyśmy sprawę szkół ludowych, mimo wielu głosów z całego kraju się odzywających, nie zwlekali aż do chwili ostatecznéj?....

W jednéj wiosce — właściciel jéj pożyczył gminie małą kwotę, bo 400 złr. na założenie kasy pożyczkowéj. Miał z początku do zwalczenia liczne trudności w nieufności samego ludu. Zwalczył je. Dziś ze składek włościan już kasa ma wyżéj tysiąca, a miejscowy wyzyskiwacz nie ma już pola działania. Nie masz sprawy, w któréjby tam włościanie nie posłuchali głosu właściciela... Gdzież naśladowcy tego wzoru? Jak w małém, tak i wielkiém. Jaki owoc téj indywidualnéj działalności jednego, taki sam byłby, gdyby go wszyscy naśladować chcieli — i gdyby wszystkie zbiorowe ciała, przeważnie z ludzi oświeconych złożone, tą samą drogą idąc, wzięły w ręce obronę interesów ludu wiejskiego, gdyby ten lud widział w dzisiejszych stosunkach prawdziwe dla siebie korzyści, płynące z tego, że w obronie jego stają ci wszyscy, którzy mają pole i sposobność po temu.

Nie dziwmyż się klęsce naszéj. Kto nie sieje dobrego ziarna, niech się dobrego nie spodziewa plonu. Mamy w ręku siłę, aleśmy jéj zużytkować nie umieli. Mamy w moralnych i materjalnych spichrzach naszych dosyć ziarna — ale jedni z nas skąpią go, a drudzy nie dość chętni, by sami z niém wyszli na pole pracy. Więc wyszli inni. Nie siali ziarna dobrego, lecz kąkol i kąkol też wyrosł. A przysposobili wprzód glebę, bo nas tam nie było, bośmy jéj nie przygotowali na przyjęcie dobrego posiewu.

Dwadzieścia pięć lat — to już pewien okres w życiu narodu. Źle bardzo, jeżeli okres taki przeminie bez stworzenia nowych spójni między rozbitemi warstwami społeczeństwa, a niestety przyznać musimy, iż dla nas ostatnie ćwierć wieku tak przeminęło. Nie narzekajmyż na przeciwników naszych, bo byliby głupcami i niedołęgami, gdyby z tego nie korzystali, lecz narzekajmy na siebie, i — opamiętajmy się. A chociaż może prace w skutek tego opamiętania podjęte nie zaraz plon pożądany wydadzą, chociaż może jeszcze kiedy powtórzy się klęska, do tegorocznéj podobna — to przynajmniéj synowie nasi plon zbiorą dobry i nie będą na nas tak narzekać, jak dzisiaj z wszelkiém prawem my narzekać możemy na — siebie samych.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 6 listopada.

(F.) Jak już w wczorajszym nadmieniłem liście, odbyła się wczoraj wieczorem w hotelu „zum wilden Mann“ pod przewodnictwem Kazimierza Grocholskiego pierwsza konferencja delegatów polskich do izby deputowanych, która właściwie była tylko wstępną pogadanką, gdyż właściwe ukonstytuowanie się koła polskiego ma nastąpić dopiero dzisiaj o godzinie 6 wieczorem. Na wczorajszéj konferencji, w któréj z wyjątkiem hr. Ludwika Wodzickiego i dr. Weigla, który dopiero dziś zjechał do Wiednia, brali udział prawie wszyscy bawiący tu delegaci polscy nie wyjąwszy Cienciały i Gołomba, wszczęła się dość żywa dyskusja nad kwestją regulaminu klubu, gdyż znaczna część nowych deputowanych oświadczyła się za potrzebą zredagowania nowego regulaminu ze względu na zupełną zmianę sytuacji politycznéj, spowodowaną przez zaprowadzenie wyborów bezpośrednich, pod zas gdy reszta delegatów obstawała jak najusilniéj przy zatrzymaniu i nadal obowiązującego jeszcze od r. 1861 regulaminu koła polskiego.

Wylosowane na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych komisje weryfikacyjne w liczbie 9, którym przydzielono już akta wyborcze, ukonstytuowały się wczoraj i przyjęły również wniosek Khevenhüllera, aby subkomitetowi każdéj z tychże komisji przydzielić najmniéj jednego deputowanego znającego jeden z języków krajowych Galicji.

Komisje weryfikacyjne mają ukończyć czynności swe najdaléj do poniedziałku, gdyż na dniu tym odbędzie się trzecie posiedzenie izby deputowanych, na którego porządku dziennym znajduje się: 1) ślubowanie nowo przybyłych deputowanych, 2) rozstrzygnięcie ważności pojedyńczych wyborów i ewentualnie, 3) ukonstytuowanie izby i wybór biura.

Wczorajsza *Deutsche Zeitung* z oburzeniem zaznacza fakt, że delegat krakowskiéj izby handlowéj p. Mendelsburg złożył przyrzeczenie wierności ustawom zasadniczym w izbie deputowanych w języku polskim. Podniesienie okoliczności téj przez *Deutsche Zeitung* jest pierwszym dowodem, jak wybór żyda z Galicji, należącego do obozu narodowego, był potrzebnym.

Poznań 7 listopada. Rezultat wyborów w W. ks. Poznańskiem i w Prusach zachodnich, jest według *Dzien. Pozn.* następujący:

„W Poznaniu obranym został radca sądu powiatowego Döring. Nasz kandydat ks. Röhr otrzymał 55 głosów. Wszyscy wyborcy się stawili.

W okręgu Gnieźnieńsko-Mogielnicko-Wągrowieckim wybrani:

Wł. Wierzbiński 411 głosami przeciw 112 gł., które otrzymał minister Falk; Wł. Breza 410 głosami przeciw 112 na ministra Falka padłym, oraz 8 danym przez Niemców manifestacyjnie na biskupa starokatolickiego Reinkensa i 1 głosowi na kanonika Dulińskiego.. Ignacy Moszczyński 410 głosami przeciw 84 danym na ministra Falka, 4 na biskupa starokatolickiego Reinkensa oraz 2 głosom na kanonika Dulińskiego.

W okręgu Śremsko-Średzko-Wrzesińskim wybrani nasi kandydaci:

K. Kantak, J. Łukomski i sędzia Pilaski 420 głos. przeciw ministrowi Falkowi, którz najwyżéj otrzymał 82 głosy.

W okręgu Ostrzeszowsko-Odolanowskim wybrani zostali nasi kandydaci:

Paweł Zakrzewski i Feliks Wężyk 333 głosami przeciw 82.

W okręgu Pleszewsko-Krotoszyńskim wybrani zostali nasi kandydaci:

Ks. dr. Jażdżewski i Bogusław Łubieński 344 głosami przeciw 94, które otrzymał minister Falk.

W okręgu Kościańsko-Bukowskim wybrani zostali nasi kandydaci:

Stanisław Chłapowski i Teofil Magdziński 300 głosami przeciw 25, które otrzymał niemiecki kandydat Delhaes.

W okręgu Krobsko-Wschowskim wybrani zostali nasi kandydaci:

Gustaw Potworowski, ks. dr. Respądek oraz Wojczewski, niemiec katolik.

W okręgu Poznańsko-Obornickim zwyciężeni zostaliśmy tylko jednym głosem; wybrani zostali niemcy Witt i Tempelhoff. Smutny ten rezultat mamy do zawdzięczenia słabo rozwiniętéj organizacji w Obornickiem a następnie i dwom panom, którzy nie wypełnili obowiązków wyborczych, a mianowicie pp. Baranowskiemu z Rożnowa i St. Łubieńskiemu z Budziszewa, którzy się nie stawili przy prawyborach, przez co dwa głosy straciliśmy.

Jeden czy dwa głosy niemieckie zostały jednak zakwestyonowane — wybór więc ten przez sejm może być unieważnionym — i klęska nasza powetowaną.

W Szubińsko-Inowrocławskim również naszych kandydatów nie prreprowadziliśmy; wybrani tam zostali Kiehne i Roy 270 głosami przeciw Eust. Rogalińskiemu, który otrzymał tylko 209 głosów.— Inowrocławskie nie dopisało, agitacja tam słabo była przeprowadzoną; przy odpowiedniem zajęciu się nią stosunek wyborców byłby innym a być może, że nawet zwycięstwo byłoby po naszéj stronie.

W Szamotulsko-Międzychodzkim wybrani zostali niemcy, t. j. Hundt v. Haften i Kiepert 203 głosami przeciw 145, które otrzymali Stef. hr. Kwilecki, oraz sędzia Stiebler, na którego polscy wyborcy przez kompromis głosowali.

W Prusach Zachodnich w Lubawskim wybrany Ignacy Łyskowski 131 głosami przeciw 35.

W Wejherowskim wybrani nasi kandydaci Thokarski i Emil Czarliński.

W Świeckim wybrany niemiec Roemus 160 głosami przeciw 94, które otrzymał nasz kandydat ks. Blok.

W Chojnickim wybrani niemcy Owen i Wehr; nasi Kobyliński i Kehler przepadli.

W innych okręgach tak Księstwa jak i Prus Zachodnich wszędzie zwyciężyli niemcy, brak tylko dotąd wiadomości z Starogardzko-Kościerskiego, gdzie, jak się spodziewamy nasi kandydaci zwycięsko wyszli.

W Księstwie mamy obecnie dwóch posłów więcéj; w przeszłéj kadencyi było ich 12, teraz 14, za to z Prus Zachodnich prawdopodobnie dwóch będzie mniéj.

Przy wyborach, z nader małemi wyjątkami wszyscy wyborcy spełnili należycie swój obowiązek i tak w pewnych jak i niepewnych okręgach mimo odległości w miejscu wyborów stanęli i placu dotrzymali. Wyborcy dowiedli tem, że doskonale zrozumieli swe obowiązki i tam nawet, gdzie o zwycięztwie marzyć nawet nie było można, stawili się, aby dać dowód swéj odrębności i swéj świadomości narodowéj. A nie dla jednego spełnienie obowiązku wyborcy połączone było z uciążliwością. Wiemy np., że Grieger z Poznańskiego kilkomilową pieszo odbył podróż do Murowanéj Gośliny, aby obowiązek na siebie przyjęty spełnić. Jakże przykład ten jaskrawo odbija przy tych, którzy będąc zamożni i do inteligencji należąc, obowiązków prawyborczych zaniedbali“.

Rada miejska.

Posiedzenie z dnia 6 listopada 1873 r.

Przewodniczący dr. Dietl, prezydent miasta; radców obecnych 45.

Sekretarz p. Zawiłowski podaje imieniem prezydjum do wiadomości rady, że z powodu wielkich nadużyć, jakie się wydarzały przy zaopatrywaniu ubogich miasta w bezpłatne lekarstwa, nadużyć, których mimo powtórnych surowych napominań nie można było powstrzymać, a które skarb miejski znacznie i bezpotrzebnie obciążają, — prezydent miasta uznał potrzebę ograniczenia bezpłatnych zapisów lekarskich dla ubogich do wyjątkowych tylko przypadków i polecił magistratowi, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył radzie m. regulamin zaopatrywania ubogich chorych miasta w bezpłatne lekarstwa.

Z pism odczytanych przez sekretarza wymieniamy jako ważniejsze odezwę wydziału krajowego, żądającego, aby mu przedłużono na trzy a przynajmniéj na dwa miesiące termin spłaty zaciągniętéj pożyczki od gminy tutejszéj w sumie 100,000 zła. Termin ten przypada 30 listopada rb.: wydział krajowy żąda, aby go przedłużono do 1 marca lub przynajmniéj do 1 lutego 1874.

Pismo to odesłano do sekcji skarbowéj.

Radca m. dr. Samelson przedłożył następujący wniosek: Celem zapobieżenia szerzeniu się nędzy, uchwalono utworzenie instytucji dozorów obywatelskich, których zadaniem być miała opieka nad ubogimi w każdéj dzielnicy, równie jak staranie się o odpowiednie środki ulżenia nędzy.

Opieka dozorów obywatelskich nad ubogimi po dziśdzień na tém się zasadzała, że opiekun ubogich w swoim obwodzie przedstawiał do wsparcia; środek ten z powodu znacznéj liczby ubogich a szczupłych funduszów miasta ograniczał się na udzielaniu kilku guldenów, i dlatego okazał się zupełnie nieodpowiednim.

W ten sposób nie zapobieżono nędzy, a narażono miasto na znaczny wydatek i urządzono jeszcze jednę instytucję więcéj wspierającą żebractwo i próżniactwo, zamiast udzielania tymże zarobku.

Gdy przeto utworzona instytucja dozorów obywatelskich, jak obecnie jest prowadzona, bynajmniéj celowi nie odpowiada, i żadnych korzyści ani miastu ani ubogim nie przynosi; gdy instytucja ta koniecznéj i niezbędnéj reformy potrzebuje, jeżeli ma zapobiedz szerzeniu się nędzy i przynosić zbawienne dla ubogich skutki, poprzeto stawiono wniosek: Rada m. uchwali: 1) Instytucję dozorów obywatelskich, zaprowadzoną przez radę m., znosi się z dniem 1 stycznia 1874; 2) poleca się sekcji czwartéj, by projekt odpowiedni celem zapobieżenia szerzeniu się nędzy i wsparcia ubogich pracować chcących, jak najrychléj wygotowała i radzie miejskiéj do uchwalenia przedłożyła.

Wniosek ten został odesłany do sekcji dobroczynności.

Radca m. Gwiazdomorski przedłożył wniosek naglący sekcji skarbowéj, aby na opędzenie wydatków bieżących użyć 10,000 zła. przeznaczone na budowę dachu nad Sukiennicami, ponieważ w funduszu miejskim okazał się chwilowy brak gotówki. Wniosek ten został przyjęty.

Z porządku dziennego miano przystąpić do dyskusji szczegółowéj nad wnioskami komisji uporządkowania miasta, któreśmy podali w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia rady miejskiéj.

Na wniosek radcy m. dra Wyrobka uchwalono wprzód załatwić sprawę rezygnacji dra Szlachtowskiego z urzędu pierwszego wiceprezydenta.

Sekcja prawnicza przedstawiła przez swego referenta dra Wyrobka wniosek, aby przyjąć rezygnację dra Szlachtowskiego z wyrażeniem głębokiego żalu z powodu jego ustąpienia z urzędu wiceprezydenta, tudzież z objawieniem serdecznéj wdzięczności za znakomite i z prawdziwém poświęceniem osobistém przez tyle lat dla dobra miasta świadczone przez niego usługi.

Sprawozdawca motywując swój wniosek, dodał, że dr. Szlachtowski zapytywany prywatnie oświadczył stanowczo, że postanowienia swego nie cofnie, przeto nie pozostawało sekcji nic innego jak postawić wniosek o przychylenie się do jego żądania. Drugiéj części wniosku co do wyrażenia wdzięczności uzasadniać nie potrzebuje, gdyż zasługi dr. Szlachtowskiego są każdemu z radców znane.

Radca Chęciński oświadcza, że dobro miasta i obywateli wymaga, aby w tak ważnéj chwili, kiedy miasto zamierza przystąpić do uporządkowania się, osoby będące u steru nie opuszczały swego stanowiska. Być bowiem może, że i p. prezydent zechce zrezygnować. Wnosi więc, aby uprosić p. Szlachtowskiego do cofnięcia swéj rezygnacji.

Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. Postanowiono przeto na wniosek radcy Deichesa poparty przez r. m. Friedleina wysłać natychmiast deputację do p. Szlachtowskiego dla skłonienia go do cofnięcia rezygnacji. Misję tę poruczył przewodniczący radcom: Friedleinowi, Majerowi i dr. Oettingerowi.

Po kilkunastu minutowéj przerwie deputacja powróciła do sali obrad a dr. Majer oświadczył w jéj imieniu, że tym razem posłannictwo jéj nie odniosło pożądanego skutku.

Delegacja przedstawiła p. Szlachtowskiemu wszystkie okoliczności towarzyszące powyższéj uchwale, mianowicie oznajmiła mu, kto był wnioskodawcą i że wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Nic to jednak nie pomogło; dr. Szlachtowski oświadczył gotowość służenia nadal miastu jako radca miejski, jednak rezygnacji cofnąć nie chciał. — Zdawało mu się nawet, że już wówczas postąpił sobie niewłaściwie, kiedy zostawszy wybranym powtórnie wiceprezydentem, wybór ten przyjął, — uczynił to wtedy ze względu na nadwątlony stan zdrowia prezydenta; teraz gdy ten się polepszył może spokojnie ustąpić miejsca.

Po tém oświadczeniu dr. Majera, rada przyjęła wniosek sekcji i upoważniła prezydenta do wyrażenia dr. Szlachtowskiemu podziękowania na piśmie.

Wybór wiceprezydenta uchwalono dokonać w przyszły czwartek.

Z kolei następuje dyskusja szczegółowa nad wnioskami komisji uporządkowania miasta. Ponieważ referentem był dr. Szlachtowski, przeto posłano po niego do biura, gdzie oczekiwał zakończenia sprawy swéj rezygnacji. Po przybyciu dr. Szlachtowskiego do sali obrad, przemówił prezydent do niego mniéj więcéj w te słowa: „Czcigodny mężu! rada miejska przyjmując twoją rezygnację, upoważniła mnie, aby ci w jéj imieniu wyraził głęboki żal z powodu twego ustąpienia z urzędu wiceprezydenta i objawił serdeczną wdzięczność za znakomite i z prawdziwém poświęceniem osobistém przez tyle lat dla dobra miasta świadczone usługi. Nim to uczynię na piśmie, pozwól, abym tutaj z méj strony złożył hołd należny twoim zasługom. Bo któż lepiéj je ocenić potrafi, jak ja, który patrzyłem ciągle na twoją niezmordowaną pracowitość, twoją ochoczość, twoją gotowość do zajmowania się tém wszystkiém, co miastu korzyść przynieść może. Byłeś cichym i skromnym pracownikiem, ale głośne i znakomite są skutki twojéj pracy. Zaiste powiedzieć mogę, że dobrze zasłużyłeś się miastu; i gdybym miał korony do rozdania, pierwszą bym włożył na twoje skronie. Pozwól, abym ci wyraził głęboką cześć i wysokie poważanie.“

Dr. Szlachtowski oświadcza, że nie zasłużył sobie na to uznanie, jakie mu tutaj wyrażono i dziękuje radzie, że raczyła przyjąć jego rezygnację, przyczem zapewnia, że i nadal jako radca z tą samą gorliwością służyć będzie gminie.

Przemówienia te przerywane były przez radę częstemi oznakami zadowolenia.

Rozprawy nad wnioskiem komisji uporządkowania miasta trwały przeszło godzinę, gdyż niektórzy mowcy nie trzymali się ściśle przedmiotu obrad, ale bądź przechodzili na pole dyskusji ogólnéj, bądź wprowadzali kwestje, których rozbiór nie był na czasie.

Komisja przedstawiła przedewszystkiém do uchwały wniosek, aby z funduszu pożyczkowego wyznaczyć: na szkołę żeńską ośmioklasową 80,000 zła., na szkołę wydziałową męską w mieście 100,000 zła., na szkołę na Kleparzu 35,000 zła., na szkołę na Kazimierzu 60,000 zła. Cyfry te postawiono tylko w przybliżeniu, gdyż stanowczo je oznaczyć rada będzie mogła dopiero po wypracowaniu szczegółowych planów i kosztorysów.

Po długiéj dyskusji, w któréj przemawiali radcy: dr. Warszauer, dr. Biesiadecki, Fink, Gwiazdomorski, Zieleniewski, dr. Oettinger, Friedlein, dr. Jakubowski, dr. Rydzowski, dr. Gumplowicz, Majer, dr. Schönborn, niektórzy z tych po kilka razy, rada odrzuciła wszystkie poprawki, jak np. dr. Warszauera, aby wykreślić sumę 100,000 zła. na szkołę wydziałową, a podwyższyć sumę na szkołę na Kazimierzu do kwoty 100,000 zła., tudzież dra Schönborna, aby na budowę powyższych szkół wyznaczyć ogółem 300,000 zła. i przyjęła pierwsze 4 pozycje według wniosku komisji.

Wniosek zaś radcy Biesiadeckiego, aby upoważnić magistrat do układów o nabycie realności należącéj do parafji św. Krzyża dla połączenia jéj z obok położoną realnością miasta (szpital św. Ducha) i umieszczenia tam szkoły wydziałowéj, tudzież wniosek radcy Zieleniewskiego, aby w tym samym celu traktować o nabycie realności po Kirchmajerze przy plantacjach dziś własnością hr. Potockiéj będącéj, odesłano do komisji uporządkowania miasta.

Dalsze rozprawy odłożono do następnego posiedzenia.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 7 listopada.

W dzień 25téj rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I. (d. 2 grud. b. r.) przedstawiony będzie w teatrze narodowym w skutek najwyższego rozkazu „Król Ottokar“ Grillparzera.

Wczoraj o godz. 12 w południe, w domu przy ulicy Frańciszkańskiéj, zajęły się w zbiorniku śmiecie bez nieszczęśliwego następstwa, gdyż ogień przygasili domównicy.

Człowieka, podobno żyda, który pokazywał od kilku dni po ulicach za pieniądze stereoskopy, niejedne także niemoralne, przyaresztowały dziś organa policji.

Teatr. — Tyle razy już widziana na naszéj scenie 3-aktowa komedja Sardou p. n. „Ćwiartka papieru“ wczoraj znowu napełniła teatr a szczególniéj krzesła i loże. Nie dziwimy się temu wcale, gdyż komedja ta chociaż nie posiada wyższéj literackiéj wartości, pełną jest jednak sytuacji komicznych i pięknych i żywo z natury zdjętych scen; drugi zaś jéj akt sam w sobie jest prześliczny, choć do dobrego wykonania bez zaprzeczenia bardzo trudny.

Trudność tu leży głównie w roli Zuzanny, którą pani Hofman może liczyć do swoich ról najświetniejszych. Wystąpienie w niéj na gościnnych przedstawieniach we Lwowie zdaje się nam dowodzić, że i sama artystka jest tego zdania. Naturalność gry pani Hofman, jéj spokojność i pewność, drobiazgowe obrobienie każdego ustępu, ta gra fizjonomji, która wszystko *a parte* doskonale zastąpićby mogła, są rzeczywiście nieporównane. Pani H. na scenie jest zupełnie tak jak tego wymaga sytuacja, w któréj ją rola postawiła: w „Ćwiartce papieru“ jest w apartamentach swojéj przyjaciółki i żadném słowem, żadnym gestem z téj pozycji nie wychodzi. Publiczność, jak zwykle zresztą tak i wczoraj, obsypała znakomitą naszą artystkę licznemi i częstemi oklaskami. — P. Benda w roli Prospera również jest znakomity. Inne role o wiele mniejsze od tych dwóch i mniéj ważne, oddane były bardzo dobrze.

Walenty Burzyński, oficer b. wojsk polskich z r. 1831, następnie legjonista w Algierze i długoletni tułacz, zmarł przedwczoraj we Lwowie w szpitalu głównym. Pogrzeb odbędzie się staraniem opieki narodowéj.

Z powodu nadzwyczaj łagodnéj jesieni, pojawiają się we Lwowie prawie codziennie świeże fijołki i inne kwiatki wiosenne.

Odwietrzanie ma być na przyszłość we Lwowie stale przeprowadzanem. Urząd budowniczy miejski w preliminarzu budżetu na r. 1874 zamieścił już stosowny na to wydatek, a Rada miejska niezawodnie takowy uzna i zatwierdzi.

Nowości literackie. — „Polnische Annalen bis zum Anfange des vierzehnten Jahrhundertes. Eine Quellenutersuchung von dr. Stanisław Smolka.“ Lemberg 1873. — „Uwagi nad polityczném, naukowém i filantropijném działaniem Stanisława Staszica.“ Nakład J. K. Żupańskiego. Poznań 1873. — „Powieść autentyczna w wspólnéj sprawie kościoła, państw i narodów,“ poświęcona w stuletnią rocznicę niewoli prawym Polakom przez autora elementarza Panzofji. Nakład Wł. Szczerbickiego. Lwów 1873. — „Stanisław Moniuszko,“ przez M. Walickiego. Warszawa 1873.

Baron bez przytułku. — W Wiedniu aresztowany został 34 letni ajent Alfred baron v. Bönigh, rodem z Bytomia, za wyłudzenie 80 zła. na rachunek dwóch księgarzy wiedeńskich. W ostatnich czasach nie miał baron v. Bönigh żadnego przytułku.

Akwarjum wiedeńskie nie zostało razem z wystawą powszechną zamknięte, ale będzie i nadal utrzymywanem i nawet w zimie otwartem dla publiczności.

Muzeum geologicznego zakładu państwowego (Geologische Reichsanstalt) w Wiedniu otrzymało od hr. Gustawa Blüchera z Germakówki różne okamieniałości, znalezione w wschodniej Galicji. P. A. Skórski w Lipniku na Morawie ofiarował temuż muzeum piękny zbiór podobnych skamieniałości.

Wielka defraudacja. — Przy skontrowaniu głównéj kasy państwowéj w Budzie, pokazało się, że brakuje w niéj węgierskich obligacji kolejowych na 100,000 zła. i oprócz tego 70,000 zła. w innych papierach. O sprzeniewierzenie podejrzany jest jeden z urzędników kolejowych, który niedawno gdzieś się podział.

Ministerstwo sprawiedliwości rozpoczęło z gminą korneuburgską rokowania o odstąpienie stosownego gruntu pod budowę nowego domu karnego, który rozmiarami swemi prześcignie wszystkie dotąd istniejące tego rodzaju zakłady, a urządzony będzie według pensylwańskiego systemu celkowego. Gmina podała bardzo korzystne warunki, tak, że rokowania prawopodobnie w krótce zostaną.

Na początku przyszłego roku ma wyjść w Kaliszu „Rocznik Kaliski“.

Przejście w ręce polskie. — Majętność Bolechowo w powiecie poznańskim nabył Dr. Zygmunt Szułdrzyński od Niemca Fr. Weisego z Sommerfeldu za 315.000 talarów. Majętność ta obejmuje 6164 morgów.

Pan Stysiński, artysta i śpiewak dramatyczny, otwiera w Poznaniu szkołę śpiewu.

Towarzystwo dramatyczne p. Trapszy udało się z Częstochowy do Łodzi, w celu dawania tamże przedstawień a Towarzystwo dramatyczne p. Ratajewicza udać się ma po ukończeniu przedstawień w Piotrkowie, do Łomży.

Z nad Zbrucza, 3 listopada. (Przykład bezpieczeństwa publicznego pod błogosławionemi rządami cara moskiewskiego.) Dnia 29. października b. r. zdarzył się okropny wypadek za kordonem w gubernji podolskiej, powiecie kamienieckim, niedaleko Kamieńca podolskiego, we wsi Kujawy. W nocy dnia tego właściciel tejże, p. Tołkacz, usłyszał krzyki około dworu, wyjrzawszy oknem, zobaczył dwudziestu kilku dobrze uzbrojonych rabusiów na koniach; ledwie wykrzyknął: „Uciekajcie, bo bieda“, chcąc oknem wyskoczyć, spotkał się z bronią białą i został porąbany w kawałki, nawet nos mu odcięli. Wpadłszy do dworu zrabowali wszystko co się tylko dało, 10.000 rubli wzięte dzień przedtem za zboże, suknie, kosztowności; to dotąd wiadomo, a reszta późniéj się pokaże, bo nie można było w pierwszej chwili sprawdzić wszystkiego, gdyż żona p. Tołkacza właśnie drugiego dnia po wypadku nocnym powróciła z Kamieńca i znalazła zamordowanego męża, lokaja i dwóch sług. Dziewczynka wymknąwszy się ze dworu zdołała się dostać do wsi, na krzyk jej zbiegli się włościanie z kosami, widłami i z czem mogli, złapali jednego z rabusiów, lecz ten począł krzyczeć: „Koledzy odbijcie mię, bo was zdradzę.“ Na to rabusie dali ognia zabili jednego włościanina, kilku ranili i odbili tym spososobem zacnego swego towarzysza. Za kordonem nikt nieśmie mieć broni, przeto jest szłuszne podejrzenie, że rabunek ten popełnili paczkarze żydowscy z moskiewskiemi wojakami.

Krótko i węzłowato. — Pułkownik francuzki a późniejszy marszałek Launes, wydał w r. 1802 na rzecz jenerała Bonapartego następujący rozkaz dzienny dla swego pułku: „Żołnierze! Idzie tu o to, aby jenerał Bonaparte mianowany był dożywotnim konsulem Francji. Opinje są wolne, ja zaś niemam ochoty na kogokolwiekbądź wpływ wywierać. Podaję tylko do wiadomości, że pierwsaego, który nie będzie za nim głosował, każę przed frontem pułku rozstrzelać. Niech żyje wolność! Pułkownik Launes.“

Okropna burza nawiedziła dnia 30 z. m. miasto Neapol. Rozhukane bałwany morskie wdarły się aż na ulice przytykające do portu, powyrywały wiele drzew, powywracały wozy stojące na drogach, z kilku domów pozrywały dachy, rozbiły kilka mniejszych statków i zniszczyły kilka linji telegraficznych. Z ludzi na szczęście podobno nikt nie zginął.

Pożar. — Dnia 14 października, w stolicy Persji Teheranie wybuchnął silny pożar, przez który zupełnie została uszkodzona linja telegraficzna towarzystwa indo europejskiego. Po linji téj posyłane są depesze pomiędzy Rossją a Persją, oraz wymieniają się telegramy pomiędzy Europą a Indjami.

Teatr. — W sobotę dnia 8 b. m. po raz pierwszy „Testament Cezara Girodot,“ komedja w 3 ch aktach prozą przez pp. Belot i Villetard, przełożona dla sceny krakowskiéj przez Wł Sabowskiego.

Wystawa tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim przy ulicy Franciszkańskiéj otwarta codziennie od godz. 11 do 4, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 centów, w dni powszednie 20 centów.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 5 listopada pochmurno; termometr od 6.0 doszedł do 15.0 R. Dnia 6 pochmurno, wieczorem deszcz; termometr od 6.0 doszedł do 15.2 R. Barometr idzie w górę; rano o 6 dnia 7 stan jego był 326.98, termometru 9.0 R. Wiatr zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Maks. Małachowski z żoną ob., z Brukselli; Michał Korczyński guw., z Mogilnicy; Konst. Pankiewicz ob., z Czerniowiec; Bolesław Duzkiewicz ob., z Wiednia; Rudolf Reizenstein obyw., z Trzeźniowa; Albertyna hr. Zamoyska z córką wł. d., z Rossji; Henr. Edward inżynier, z Anglji.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Winc. Margasiński ob., z Chrzanowa; Roman Bauman inżynier kolei K. L., ze Lwowa; Edmund Wędrychowski obyw., Karol Odrobiński ob., z Kongresówki; Grzeg. Politzer kup., War. Arter kup., z Wiednia; Stefan Stróżecki obyw., z Głogowa; Feliks Topolski apt., Ernest Karoly inż., z Blidy; Józef Katzian kupiec, z Pragi; Celina Bielińska obyw., z Warszawy; Juljusz Skärk ob., z Wiednia; Józefa Urbańska ob., z Galicji; Adolf Kartosz wł. d., z Rossji.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Tytus Drohojowski wł. d., z Ryczowa; Balbina Dunin wł. d., z Glebowic; Cezar Traczewski z familją wł. d., z Wołynia; Ant. Czarkowski radca szkolny, ze Lwowa; L. Malecki kup., z Paryża; Gotard Dwernicki z żoną ob., z Podola; Dawid Schiffler kup., z Monachjum; Maur. Wien kup., dr. Henr. Gintl dyr., z Wiednia; Ludw. Makomaski wł. d., z Trębowca; Ludw. Krzyżanowski dr., Walery Kostrzębski emeryt, z Warszawy; Adam Ernest Waszklewicz emeryt, z Persji; W. Buchin kup., z Berlina; Józef Mendl kup., z Czech; Stan. Sitkowski emeryt, z Kongresówki; Stefan Maskowski kup., z Łowicza; Jan Arathon kup., z wyspy Jawy.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 3 listopada:

Edykta. Sąd obw. w Przemyślu, zawiadamia Rozalje Komarkiewiczową i w. i., że w skutek prośby Mikołaja Zacharjasiewicza, nadano im kuratora dr. Łużeckiego. — Sąd pow. w Brzesku, wzywa do spadku Jana Trelę. — Jakim Chemij w Medynach (Nowe Sioło), uznany został za marnotrawcę; toż samo Jan Dziuba z Tenczynka (Krzeszowice). — Sąd obwod. w Stanisławowie, zawiadamia Jana Haywasa o pozwie prokuratorji skarbu pto zapłacenia legatu 160 zła. na rzecz kościoła w Korniczu i 1000 zła. na rzecz kościoła w Kołomyi. — Sąd pow. w Brodach, zawiadamia Katarzynę Zajączkowską, że zaintubalowano Kaspra Wąsowicza jako właściciela realności l. 805 w Brodach.

Licytacje. W sądzie powiat. w Zasowie, dnia 17 listopada, realność l. 48 w Dulczy małej. — W sądzie obw. w Złoczowie, dnia 28 listopada, realność l. 31 tamże. — W sądzie pow. w Krakowie, dnia 24 listopada, realność l. 102 w Półwsiu Zwierzynieckiém. — W sądzie pow. Dobromilu, dnia 21 listopada, realność l. 81 w Kniażpolu. — W sądzie pow. w Podgórzu, dnia 6 listopada, realność l. 2 w Podstolicach.

Ostatnie wiadomości.

Podaliśmy wczoraj na tém miejscu, według wychodzącego w Wiedniu tygodnika *Osten,* uchwały zjazdu federalistów. Donoszą nam dziś z Wiednia ze strony dobrze poinformowanéj, że forma, w jakiéj podał uchwały te *Osten,* nie zupełnie jest autentyczna.

Z tego bowiem, co *Osten* pisze, mogłoby się wydawać, że ks. Czartoryski podjął się razem z hr. Hohenwartem jakiejś organizacji anticentralistycznéj: atoli ks. Czartoryski przed stanowczém ukonstytuowaniem się koła polskiego nie mógł się podjąć takiéj organizacji, jak tylko „w obrębie solidarności koła polskiego“, gdyż jako członek tego koła, działanie swoje do „solidarności“ koła tego zastosować musi.

Dopiéro jeżeli koło polskie stanowczo się ukonstytuuje, będzie to zadaniem i obowiązkiem koła, aby wejść w stosunki z innemi frakcjami opozycji i przez wspólne z temi frakcjami postępowanie w izbie utworzyć tam stronnictwo, do którego wkrótce przyłączyliby się Morawianie, a następnie, przy zmienionych nieco może stosunkach, także i Czesi.

Telegramy „Kraju“

Bern (w Szwajcarji) 6 listopada. Rząd mianował 9 proboszczów na kanton Jura. Ma jeszcze zamianować 19. Okólnik do władz gminnych w kantonie Jura przypomina, że w razie potrzeby okupacji wojskowéj z powodu niepokojów koszta okupacji ponoszą gminy. Okólnik nakazuje zaprowadzenie list, w które wpisywać się mają obywatele pokój miłujący, co ich, jeżeli nie przyłączą się do rozruchów, uwolni od płacenia kosztów okupacji.

Białygród 6 listopada. Dzisiaj kilka towarzystw podaje oferty na budowę kolei serbskich. Minister spraw zewnętrznych zawiadomił dziś tutejszych reprezentantów obcych mocarstw o utworzeniu nowego ministerstwa.

Kursa. — Wiedeń 7 listopada godz. 2.30. Akcje kredytowe 204.50.—Londyn —.—.— Srebro 109.25. — Dukat —.—. — Lombardy 158.—. — Losy z 1864 r. 133.50. — Akcje franko-austr. 36.—. Napolecny .——. — Akcje kolei Karola Ludwika 200.50. — Akcje kolei lwow. czern. 140.50. — Akcje kolei półn. wschodniéj 105.—. — Akcje banku związkow. 26.50. — Oblig. indemn. gal. 74.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 111.—. — Akcje anglo banku 132.—. — Akcje kolei rząd. 321.—. — Kolei siedmiogrodz. 137.—. — Kolei Rudolfa 156.50. — Tramway 179.50. Banku budowy 72.—. — Akcje kolei wschodniéj 57.—. — Akcje banku anglo-węg. 40.50. — Akcje kolei zjedn. 113.—. — Losy tureckie 54.25. — Losy premj. węg. 78.50. — Akcje kolei bogumińskiéj 130.—.—. Akcje kolei ces. Elżbiety 211.— Akcje kolei półn. zachodn. 192.—. — Akcje franco-hungaria 25.—. — Ogólny bank austr. 34.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 7 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	73	75	75	75
kupon ubiegły ... 007				
4% Listy zastawne galicyjskie	68	—	70	—
kupon ubiegły 140				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	75	50	77	50
kupon ubiegły 175				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	50	94	50
kupon ubiegły 148				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	50	93	50
kupon ubiegły 148				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	25	93	25
kupon ubiegły 186				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77	—	79	
kupon ubiegły..... 173				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	81	50
kupon ubiegły 110				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	92	—
kupon ubiegły 210				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ [illegible]tnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	200	—	205	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	138	—	143	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie	78	—	82	—
„ 3% tureckie 400 franków	54	—	58	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie	107	50	109	50
„ w kuponach	107	—	108	—
„ (obrączkowy rubel)	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie.......	153	—	154	50
Talary pruskie	169	50	171	50
Dukat obrączkowy.	5	38	5	51
20-frankówka	9	5	9	19
Rumuńskie obligacje 100 tal.	30	—	32	—
WIEDEN, 6 listopada.				
Renta austrjacka 5%	68	90	69	10
„ „ w srebrze 5% ...	73	40	73	60
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.........	271	—	277	—
„ 1839 $^1/_5$ „ 100 „	240	—	242	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	55	93	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	101	—	101	25
5% „ „ 1860 $^1/_5$ „ 100 „ ..	108	—	108	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	134	—	134	50

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	79	25	79	75
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	166	50	167	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............. „ 10 „	12	50	13	—
Salzburga........... „ 20 „	15	50	16	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	76	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	94	25	93	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	136	—	137	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	47	—	48	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	48	50	49	—
„ węgierskie .... „ 80 „	28	—	29	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	73	—	74	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	83	—	85	—
Nationalbank	943	—	946	—
Unionbank .... za 200 zła.	115	—	115	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	30	—	30	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	115	—	116	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	46	—	48	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	144	50	145	50
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	212	—	212	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	182	—	183	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2037		2040	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	250	—	202	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	134	—	135	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	140	—	140	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	156	—	157	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	323	—	324	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	158	—	159	—
Theissbahn .... 200 „	195	—	195	50
Tramway wied. ...... 200 „	184	—	186	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	—	—	107	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	58	—	59	—

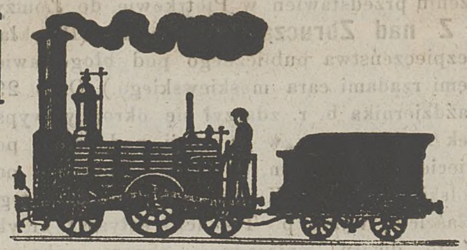
Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	78	—	79	—
„ Wied. .... 100 zł. w. a..	24	—	25	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	32	—	32	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	96	—	97	—
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	—	—	85	—
„ „ gm. 40 ..... „ „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	—	—	82	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „...	90	—	91	—
Nationalbank......... 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	30	91	45
Węg. tow. kred....... $5^1/_2$% „	81	25	82	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	—	—
Alföld Fiume......... 5% zła. sr...	83	50	84	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	—	—	40	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	91	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	—	105	—
Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „..	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. .... 5% „	95	75	96	25
Kasz. Oderb. .... 5% „	86	25	87	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	71	75	72	—
„ II 1867 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	72	50	73	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	47	—	49	—
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	83	—	84	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	111	—	—	—
Theissbahn........... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	69	25	69	50
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	64	75	65	25

WARSZAWA, 3 listop.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	5	94	35
„ „ „ 2. 4%	92	95	92	25
kupon ubiegły............	1	43	—	—
„ nowe 5%	93	—	92	70
kupon ubiegły............	1	98	—	—
„ likwidacyjne 4%	78	95	78	65
kupon ubiegły	—	—	1	64

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

ROZKŁAD JAZDY

wyłącznie uprzyw. kolei półn. cesar. Ferdynanda



ważny od 1go listopada 1873 r.

Odjazd z Wiednia	pociąg osobowy z I, II i III klasą	pociąg pospieszn. z I i II klasą.	pociąg mieszany z II i IV kl.	poc. miesz z II i IV kl.	pociąg os. z I, II i III k.
	8.— rano	10.30 przp.	2.— popł.	5.— popł.	8.30 wiecz.
Przyjazd do					
Floridsdorf	8.10 „	10.39 „	2.12 „	5.13 „	8.41 „
Wagram	8.31 „	.	2.45 „	5.46 „	9. 2 nocą
Gänserndorf	8.51 „	11.13 „	3.12 „	6.12 wie.	9.22 „
Angern	9.10 „	.	3.36 „	6.36 „	9.41 „
Dürnkrut	9.25 „	11.40 „	3.58 „	6.59 „	9.58 „
Hohenau	9.49 „	.	4.33 „	7.35 „	10.25 „
Lundenburg	10.18 „	12.21 pop.	5.12 „	8.16 „	10.56 „
M. Neudorf	10.42 „	.	5.41 „	8.53 „	11.24 „
Göding	10.57 „	12.55 pop.	5.59 „	9.12 „	11.39 „
Rohatetz	11.11 „	.	6.15 wie.	9.29 „	11.54 „
Bisenz	11.30 „	.	6.40 „	9.54 nocą	12.13 „
Hradisch	11.53 „	1.39 „	7. 8 „	10.24 „	12.36 „
Napagedl	12.15 pop.	.	7.33 „	10.51 „	1.— „
Tlumatschau	12.33 „	.	7.56 „	11.17 „	1.19 „
Hullein	12.45 „	2.23 „	8.10 „	11.54 „	1.33 „
Prerau	1. 8 „	2.42 „	8.40 „	12. 8 „	1.58 „
Brodek	1.40 „	3. 5 „	9.16 nocą	2.50 „	2.50 „
Ołomuniec	2.11 „	3.28 „	9.44 „	3.25 rano	3.25 rano
Prossnitz	4.34 „	4.34 „	11. 7 „	.	.
Sternberg	4.15 „	4.15 „	.	4.10 „	4.10 „
Leipnik	2.31 „	.	.	12.58 nocą	2.42 „
Weisskirchen	2.54 „	3.36 „	.	1.29 „	3. 7 „
Pohl	3.12 „	3.52 „	.	1.55 „	3.26 „
Zauchtl	3.30 „	.	.	2.22 „	3.45 „
Stauding	3.51 „	.	.	2.50 „	4. 6 „
Schönbrunn	4.16 „	4.41 „	.	3.28 rano	4.31 „
Freiheitau	5.14 „	5.14 „	.	5.28 „	5.28 „
Opawa	5.42 „	5.42 „	.	6.10 „	6.10 „
Ostrawa	4.31 „	4.51 „	.	3.45 „	4.51 „
Friedek	5.45 wie.	5.45 wie.	.	6.46 „	6.46 „
Friedland	6.10 „	6.10 „	.	7.29 „	7.29 „
Hruschau	4.40 pop.	.	.	4.— „	5. 1 „
Oderberg	4.50 „	5. 5 pop.	.	4.18 „	5.12 „
Wrocław	10.20 wie.	9.24 wie.	.	11.45 prpł.	11.45 prpł.
Poznań	11. 4 prpł	.	.	4.49 pop.	4.49 pop.
Szczecin	5.12 pop	.	.	.	.
Berlin	8.30 rano	5.15 ran.	.	10.45 wie.	10.45 wie.
Hamburg	3.15 pop.	3.15 pop	.	.	.
Petrowitz	5.57 „	.	.	5. 6 rano	6. 6 rano
Pruchna	6.18 wie	5.54 „	.	5.39 „	6.28 „
Chybi	6.33 „	6. 6 wie	.	6. 2 „	6.44 „
Dziedzice	6.52 „	6.24 „	.	6.33 „	7. 5 „
Bielsk	7.40 „	7.40 „	.	7.41 „	7.41 „
Oświęcim	7.31 „	6.55 „	.	7.30 „	7.45 „
Trzebinia	8.19 „	7.32 „	.	9.13 prpł	8.32 „
Szczakowa	.	.	.	10.21 „	10.21 prpł.
Granica	.	.	.	11. 6 „	11. 6 „
Mysłowice	.	.	.	11.41 „	11.44 „
Warszawa	.	.	.	8.18 wie	8.18 wie.
Petersburg	.	.	.	8.— rano	8.— rano
Krzeszowice	8.46 wie.	7.56 wie.	.	10.— prpł.	9. 2 prpł.
Zabierzów	9. 6 „	.	.	10.29 „	9.26 „
Kraków	9.26 „	8.30 „	.	11.— „	9.50 „
Lwów	10.50 prpł	5.57 rano	.	.	9.45 wie
Czerniowce	11.37 wie.	1.33 pop.	.	.	10.40 prpł.
Suczawa	5.46 rano	4.41 „	.	.	3.45 pop
Jassy	1. 3 pop.	9.33 wie.	.	.	.
Podwołoczyska	8.15 wie.	11.29 prpł.	.	.	8.18 rano
Odessa	10.31 noc.	9.11 „	.	.	.

Odjazd z Wiednia	pociąg osobowy z I, II i III k	pociąg pospiesz. z I klasą	pociąg osobowy z I, II i III k	pociąg pospiesz. z I i II klas.
	8.30 rano.	3.— popoł.	8.— wiecz	10.50 nocą
Przyjazd do:				
Floridsdorf	8.40 „	3.10 „	8.10 „	10.59 „
Wagram	9. 3 „	.	8.33 „	.
Gänserndorf	9.23 „	3.45 „	8.54 „	11.33 .
Marchegg	9.57 „	4.12 „	9.33 „	12. 1 „
Preszburg	11. 7 prpł.	5. 9 „	10.54 „	1. 6 „
Peszt	5.56 wie.	10. 5 wie.	6. 6 rano	6.35 rano
Bazias	8.46 rano	.	10.29 wie.	.

Odjazd z Wiednia	pociąg osobowy z I, II i III k	pociąg pospiesz. z I i II kl.	poc. osob. z I, II i III k.
	7.10 rano.	1.15 popł.	6.30 wiecz.
Przyjazd do			
Floridsdorf	7.20 „	1.24 „	6.40 „
Wagram	7.42 „	.	7. 3 „
Gänserndorf	8. 1 „	1.55 „	7.24 „
Angern	8.18 „	.	7.43 „
Dürnkrut	8.33 „	.	7.59 „
Hohenau	8.57 „	2.36 „	8.25 „
Lundenburg	9.27 „	2.57 „	8.54 „
Feldsberg	10.26 prpł.	.	10.11 nocą
Nikolsburg	11. 1 „	.	10.51 „
Neusiedl	11.39 „	.	11.34 „
Grussbach	12. 7 pop.	.	12. 8 „
Kostl	9.48 prpł.	.	9.15 wie.
Saitz	10. 2 „	.	9.29 „
Branowitz	10.24 „	.	9.54 „
Rohrbach	10.38 „	3.52 „	10. 9 „
Raigern	10.49 „	.	10.20 „
Mödritz	10.59 „	.	10.31 nocą
Ob. Gerspitz	11. 8 „	.	10.41 „
Berno	11.19 „	4.17 „	10.52 „
Chirlitz	11.44 „	.	11.24 „
Sokolnitz	11.55 „	.	11.38 „
Austerlitz	12. 8 pop	.	11.53 „
Raussnitz	12.20 „	.	12. 8 „
Wischau	12.43 „	.	12.36 „
Eiwanowitz	12.58 „	.	12.52 „
Nezamislitz	1. 9 „	.	1. 4 „
Bedihost	2.17 „	.	2.1 „
Prossnitz	2.29 „	.	2.14 „
Wrbatek	2.50 „	.	2.41 „
Ołomuniec	3.20 „	.	3.12 rano
Sternberg	4.15 „	.	4.10 „
Kojetein	1.30 „	.	1.25 nocą
Chropin	1.39 „	.	1.35 „
Prerau	1.57 „	.	1.53 „
Praga	7.41 wie.	10.— wie.	7.23 rano
Bodenbach	2.— nocą	2.— nocą	11.40 prpł.
Drezno	3.50 „	3.50 „	2. 5 pop.
Lipsk	7.— rano	7.— rano	5.31 wie.
Berlin	8.35 „	8.35 wie.	7.55 „
Hamburg	8.— wie.	8.— wie.	5.— rano

Przyjazd do Wiednia.

pociąg mieszany	pociąg osobowy	pociąg mieszany	pociąg pospiesz.	pociąg osobowy	pociąg osobowy	pociąg kurjerski	pociąg osobowy	pociąg pospieszn.	pociąg osobowy	pociąg kurjerski	pociąg osobowy
Z Hamburga, Berlina, Wrocławia, Petersburga, Warszawy, Czerniowiec, Odessy, Krakowa, Trzebini, Odergu, Ostrawy, Ołomuńca, Lundenburga.					Z Pesztu, Preszburga, Marchegg, Gänserndorf.				Z Hamburga, Berlina, Lipska, Drezna, Bodenbach, Pragi, Berna, Lundenburga.		
3.48 ran.	5.5 rano	11.58 prpł.	5.21 pop.	7.19 wiecz.	6.20 rano	2.25 popł.	6.24 wiecz.	9.38 nocą	8.27 rano	4.22 popł.	8.20 wiecz.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.